



GAZETA ŁÓDZKA

Sroda 6 Września 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 246.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80
miesięcznie 60 kop.
Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja — Przejazd № 8, Administr. otwarta
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajnie 30 fen. nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.
Kaźda ogłoszenia najmiej 40 fen.

Książki szkolne

dla wszystkich szkół polskich

oraz mapy, atlasy, globusy

polecają

Gebethner i Wolff w Łodzi.

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

Piotrkowska 87 Piotrkowska 87

Telegramy.

Urzędowy komunikat niemiecki.

5-go września. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Wielka bitwa nad Sommą trwa dalej. Wojska nasze toczą zawzięte walki pomiędzy Le Ferest i Somme. Na południe od rzeki oparły się one przeciwnikowi, nacierającemu na frontie o szerokości 20 kilometrów od Barleux aż na południe od Chilly. Wieś Chilly stracono. Na prawo od Mozy odparto nowe ataki francuskie na linie nasze na wschód od Fleury i na stanowisko, zdobyte 3 września w wąwozie Souville.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Sytuacja nie uległa zmianie. W upartej walce bataliony niemieckie znowu odparły nieprzyjaciela, przechodzącego wielokrotnie do kontrataku na południowy wschód od Brzeżan. Wojska sprzymierzone w ciągu ostatnich dwóch dni zabrały do niewoli 2 oficerów i 259 żołnierzy. W Karpatach w wielu punktach rozwinęły się pomniejsze bitwy. Walczono na południowy zachód od Żabie i Szypot. Znaczniejsze siły rosyjskie odparto na południowy zachód od Fundul Moldawi.

Z widowni bałkańskiej.

Wojska niemieckie i bułgarskie uderzyły na ufortyfikowane stanowiska czołowe i przyczółek mostowy Tutrakanu. Bułgarzy zdobyli miasto Dobric. Kawalerja bułgarska rozproszyła wielokrotnie bataliony rumuńskie.

Hydroplany niemieckie obrzuciły bombami Konstanę, oraz rosyjskie lekkie morskie siły zbrojne.

Sterowce nasze bombardowały z dobrym skutkiem Bukareszt i zakłady naftowe w Plösti.

Pierwszy Generał-kwatermistrz Ludendorff.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEN, 5-go września.

Z widowni wschodniej.

Front przeciwko Rumunii.

Przy niezmienniej sytuacji nie wydarzyło się nic ważnego.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola.

Ataki rosjan na front karpaci wojsk sprzymierzonych trwają w dalszym ciągu. Pod Fundul Moldawi wojska nasze odparły liczne silne natarcia. U górnego brzegu Czeremoszu i na południe od Bystrzycy toczy się zacięta walka. Na północny zachód od Körösmőze rozchwały się wszystkie próby nieprzyjaciela, celem uzyskania terenu. Na południowy zachód od Brzeżan odzyskano również ostatni stracony odcinek rowu.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Nie zdarzyło się nic szczególnego.

Z widowni włoskiej.

Na froncie Tyrolu w niektórych miejscach wzmożła się akcja artylerji. Na terenie Ruffredo doszło do zaciętych walk o szczyt Soranne, stracony przez nasze wojska, które odzyskały go jednak ponownie przez odważne kontrataki.

Z widowni południowo-wschodniej.

Wojska włoskie wczoraj rano przekroczyły Vojusę pod Feras. Atak rezerw naszych na lewe skrzydło nieprzyjacielskie odrzucił przeciwnika. Ogień naszej ciężkiej artylerji towarzyszył kolumnom włoskim, cofającym się na południowym brzegu rzeki.

Podczas walki pilot połowy, feldfelbel sztabu, Arigi, stracił nieprzyjacielski samolot bojowy. Jeden z lotników został zabity, drugi dostał się do niewoli.

Zastępca szefa sztabu generalnego Hofer, marszałek polny porucznik.

„Niebezpieczeństwo rosyjskie“.

Paweł Rohrbach rozpoczął zeszytowe wydawnictwo p. t. „Niebezpieczeństwo rosyjskie. Studja i dokumenty do historii współczesnej“, w którym rozmaici autorowie oświetlają za pomocą fachowych referatów nastawiania i dążenia Rosji, będące w związku z wojną obecną.

Do pierwszego zeszytu „Russlands Ländergier“ napisał sam Rohrbach przedmowę, w której kreśli cel i zadanie swego wydawnictwa. Przypomina na wstępie, że w r. 1910 generał Kuropatkin wygłosił w Dorpacie do tamtejszych studentów, przeważnie bałtów niemieckich, przemowę, w której powiedział między innymi: „Wojnę z Japonją przegraliśmy, gdyż była nipopularna wśród rosyjskiego ludu. Zresztą wybuchła rewolucja i zmusiła nas do zawarcia pokoju. Następnym razem pójdzie nam lepiej. Najbliższa wojna, którą będziemy prowadzić, będzie popularna w całym rosyjskim społeczeństwie. Wówczas studenci i profesorowie muszą się

skupić około ojczystego sztandaru“. Ta mowa była zapowiedzią wojny z Austrią i Niemcami.

Stwierdzając to, Rohrbach roztrząsa stanowisko bałtów, którzy zachowywali się zawsze z całą lojalnością wobec Rosji, tylko nie chcieli wyrzec się swojej narodowości i pisze dalej: „Ta uwaga należy do tematu, któremu służy niniejsze wydawnictwo: o rosyjskich zamiarach rozszerzenia swych granic i ujarznienia sąsiadów. Przedewszystkiem jednak służy do wyjaśnienia faktu, że Rosja jest niezdelną podbite przestrzenie połączyc wewnętrnie swoim organizmem narodowym i państwowym. Mogła ona zawsze tylko zdobywać, a następnie podbite gnieć, nigdy ich jednak organicznie nie zasymilowała. W tem właśnie leży wewnętrna słabość Rosji. Zamierzała wprawdzie, przed rozpoczęciem obecnej wojny, tę słabość przezwyciężyć, ale nie przez wzmocnienie wewnętrnej siły wyrównawczej wobec „Ino-rodców“, ale przez dalszy krok na drodze politycznej brutalności.“

Rohrbach sądzi, że gromadne wysiedlenie mieszkańców wschodnich powiatów Królestwa kongresowego i Litwy miało na celu, by po ewentualnem odzyskaniu tego terytorjum ludność tuziemną zatrzymać gdzieś nad Wołgą lub na Syberji, a na jej miejsce osadzić rosjan. Przez wykonanie tego planu „kraj zachodni“ zamie zkały dotychczas wyłącznie przez „Ino-rodców“ zostały do gruntu zrusyfikowany. Tylko Polska kongresowa oparłaby się tym zamiarom, dzięki sile i licznosci swego zaludnienia.

Po usunięciu tej zapory Rosja, wiecznie głodna zdobyczy, znowu rzucałaby się na Niemcy.

Rohrbach zwraca uwagę, że w pewnych kołach niemieckich błędnie łączy z liberalizm rosyjski, jako żywioł łagodzący, który wprowadzi Rosję na nowo tory. „Co teraz — pisze on — nazywa się w Rosji liberalizmem, da się scharakteryzować znanem hasłem „enrichissez vous“, które ongi we Francji kojarzono polityczno-liberalne pojęcie z usiłowaniem podwyższenia dochodów i majątków.“

Kierownicy obecnego życia ekonomicznego w Rosji są również liberałami rosyjskimi. Ale rosyjskie życie gospodarcze posuwa się coraz bardziej ku południowi i zależy od portów czarnomorskich. W tem zaś leży główny motyw wrogiego asposobienia rosyjskich liberałów wobec Niemiec. Dla nich wojennym celem Rosji jest Konstantynopol. Tuż przed wybuchem wojny Mirofanow w liście do Delbruecka powiadał, że państwo, któreby opierało się opanowaniu cieśniny przez Rosję, jest „eo ipso“ największym nieprzyjacielem.

Inny przywódca „kadetów“ słożył już podczas wojny klasyczne wyznaczenie: „Gdy nasz przemysł rozwinię się do tego stopnia, że będzie mógł swoje wyroby zbywać w Indjach i dalej na wschodzie, zatoka perska przyda się nam bardzo. Teraz jednak potrzebujemy Konstantynopola. Kto siedzi nad Suezem jest nam obojętny. Z objęciem niemieckiego węża-dusiela może nas uwolnić tylko posiadanie Konstantynopola, a jeżeli nie osiągniemy tego celu obecnie, po kilku latach będziemy musieli prowadzić nową wojnę.“

Tymczasem Niemcy nie mogą w żaden sposób dopuścić do opanowania Konstantynopola przez rosjan, gdyż wówczas „ich handel ze wschodem byłby podcięty.“

Tak rozumuje Rohrbach, który chce przekonać swoich redaktorów, że największe niebezpieczeństwo grozi im i grozić będzie zawsze nie od Anglii, ale ze strony Rosji.

Kronika polityczna.

Co opowiadają rosjanie?

PETERSBURG, 4 września. Sprawozdanie urzędowe z dnia 3 września

Front zachodni: W okolicy Rygi Niemcy zaatakowali nasze bataliony lotewskie, które przeszły do kontrataku i odrzuciły nieprzyjaciela z wielkimi dla niego stratami.

W okolicach Dołoczewska (Gal'icia) walki trwają. Tu zginął nasz dzielny pułkownik Galis. Raniono ciężko komendanta baterji moździerzowej, dzielnego podpułkownika Czesnakowa.

Na południe od Rafajłowej i w okolicy Dorna-Watry wojska nasze wyparły nieprzyjaciela z jego ufortyfikowanych stanowisk i opanowały kilka wzgórz. Kontrataki nieprzyjaciela dla odzyskania straconych stanowisk zostały odparte naszym ogniem. Zabraliśmy 300 jeńców.

Front kaukaski: Zacięte walki trwają w okolicy wsi Oghnut, gdzie nieprzyjacieli miejscami ustępuje pod naszym naporem i cofa się.

Atak turków pod wsią Czoruk odparliśmy i zdobyliśmy przytem 1 działo.

Komunikat bułgarski.

SOFJA, 4 września. Główna kwatery donosi pod datą 3 września:

Na froncie macedońskim sytuacja nie uległa żadnym zmianom. Wzdłuż całego frontu trwa słaby, wzajemny ogień działowy i karabinowy.

Nieco bardziej ożywiona akcja rozwinęła się na północ od jeziora Ostrowo i w dolinie Moglenicy, gdzie przy pomocy ognia naszego odparto kilka słabych ataków.

Flota nieprzyjacielska ostrzeliwała fortyfikacje na północ od Kavalli. Samoloty nieprzyjacielskie rzuciły również bomby na wieś Starovo, Hazmatar i dworzec kolejowy w Anguista. Wielu mieszkańców, kobiet i dzieci, zabito i raniono.

Dnia 2 września armje nasze przekroczyły granicę Dobrudży, przyczem natarły one gwałtownie na czołowe oddziały nieprzyjacielskie.

Armje nasze ruszyły na Kurtbunar, opanowały ten punkt po rozstrzygającej walce, przyczem wzięły do niewoli 165 żołnierzy i 2 oficerów. Nieprzyjaciel pozostawił 100 poległych, oraz wielką liczbę karabinów i uzbrojenia.

Jeden z oddziałów naszych zajął miasto Akkadinar.

Ofenzywa prowadzona jest dalej na całym froncie.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (4 września).

Na północ od Somme Niemcy w ciągu nocy nie próbowali kontrataków na zdobyte i silnie przez francuzów ufortyfikowane stanowiska. Dotychczas zabrano Niemcom 14 dział. W dalszym ciągu donoszą o wzięciu jeńców. Na prawym brzegu Mozy liczba jeńców, wziętych przez francuzów, dochodzi do 400.

Na froncie Somme bitwa, zapoczątkowana wczoraj przez francusko-angielskie siły zbrojne, rozwinęła się dziś na obu brzegach Somme i była kontynuowana przez cały dzień z nadzwyczajną zażartością.

Poczyniliśmy znaczne postępy na wschód od wsi La Forest, przedarliśmy

